

Sygn. akt I Ca 243/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Anna Lechowicz

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. M.

przeciwko M. C. , Ł. J. i W. J.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 10 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 426/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanych M. C., Ł. J. i W. J. na rzecz powoda M. M. 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 243/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie IC 426/12 Sąd Rejonowy w Łasku przywrócił na rzecz powoda M. M. naruszone posiadanie pasa gruntu o szerokości około 2,80 metra i długości ok. 75 metrów stanowiącego zachodnią część działki nr (...) położonej w obrębie(...) O. gmina Ł. (jednostka rej.(...)) – biegnącego wzdłuż granicy z działką nr (...) od drogi asfaltowej przez O. w kierunku północnym do drogi polnej nieutwardzonej graniczącej z działką nr (...) – poprzez nakazanie pozwany M. C., Ł. J. i W. J. usunięcia ogrodzenia z siatki posadowionej od ogrodzenia działki pozwanych nr (...) do granicy działki (...) i znajdujących się na pasie jezdnym naniesień w postaci kojca dla psa oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

Powód M. M. od 2004 roku jest właścicielem nieruchomości położonej w O. stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...). Działka ta jest położona za działką noszącą numer ewidencyjny (...), która w przeszłości

stanowiła własność pradiadków powoda I. i M. małż. K., a obecnie stanowi własność pozwanych M. C., Ł. J. i W. J.. Działka nr (...) ma charakter łąki-pastwiska i w dacie sprzedaży działki noszącej obecnie nr (...) małżonkom M. i T. M. K. pozostawiła część nieruchomości od strony sąsiedniej działki (obecnie (...)) jako pas gruntu umożliwiający jej przejście i dojazd do działki (...). Pierwotnie pas ten stanowił polną ścieżkę, która w następstwie wykorzystywania jej w celach przechodu i przejazdu stała się wyjeżdżoną drogą o szerokości około 2,80 metra i długości ok. 75 m. Pradiadowie powoda i kolejni jego wstępni, a później także on sam korzystał z tego pasa gruntu jako drogi przechodząc przez nią pieszo, przejeżdżając rowerem i ciągnikiem w kierunku działki (...), a dopóki hodowane było przez bydło to także było ono przeprowadzane na pastwisko tą drogą. Kwestia korzystania przez poprzedników prawnych powoda z tego pasa gruntu nigdy nie była sporna. Pozwani i ich poprzednicy prawni w taki sposób ustawili betonowy płot oddzielający ich działkę od działki (...), że pozostawili ten pas gruntu wolnym i sami także korzystali z tak utworzonej drogi. Dobrosąsiedzkie stosunki popsuły się między stronami od 2006 roku od śmierci męża pozwanej W. J., ale powód i jego rodzice nadal korzystali ze spornego pasa gruntu w celu dojścia lub dojechania do działki nr (...). Ostatni raz powód M. M. korzystał z wyjeżdżonego pasa gruntu na początku grudnia 2011 r. W połowie grudnia pozwany Ł. J. zagroził dostęp do wyjeżdżonej drogi przez postawienie ogrodzenia z siatki na całej jej szerokości do działki nr (...) od strony drogi publicznej oraz przesunął ogrodzenie w postaci betonowego płotu na swojej działce (...) do granicy z działką sąsiednią, tak że pas gruntu stanowiący dotąd wyjeżdżoną drogę znalazł się za jego ogrodzeniem.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanych co do tego, że powód i jego poprzednicy prawni korzystali z przejścia lub przejazdu przez sporny pas gruntu tylko okazjonalnie na zasadach grzecznościowych w ramach świadczenia przysługi przez pozwanych i ich poprzedników. Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, że we wstępnej fazie procesu w odpowiedzi na pozew wszyscy pozwani przyznali, że nie byli świadomi tego, iż sporny pas gruntu, po którym jeździli sąsiedzi jest częścią ich działki, a decyzję o jego zagrozeniu podjęli wówczas, kiedy uzyskali informację, że stanowi on ich własność. Oceniając zeznania świadków jak i po części samych stron Sąd Rejonowy przyjął, że powód i jego poprzednicy prawni korzystali z przechodu i przejazdu spornym pasem gruntu od wielu lat, w sposób swobodny w miarę swoich potrzeb nie pytając nikogo zgode, co wskazuje na to, że poprzednicy prawni stron mogli mieć do czynienia ze służebnością gruntową.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy żądanie określone przez powoda M. M. w pozwie uznał za uzasadnione wskazując na to, że samowolne naruszenie posiadania polega na bezprawnym wkroczeniu w sferę cudzego władztwa. Na skutek działań pozwanych doszło do pozbawienia powoda posiadania spornego pasa gruntu stanowiącego zachodnią część działki nr (...) o szerokości około 2,80 m i długości ok. 75 m wzdłuż granicy z działką (...), z którego korzystał jako drogi dojazdowej do swojej działki oznaczonej nr (...). Pozwani przed założeniem siatki i wybudowaniem kojca dla psa nie występowali do powoda o wydanie im spornego pasa gruntu, ani nie występowali na drogę sądową z roszczeniem petytoryjnym w tym zakresie. Sąd Rejonowy zwracał uwagę na to, że w sprawie o naruszenie posiadania sąd jest obowiązany ustalić okres ostatniego stanu posiadania i faktu czy doszło do jego naruszenia przy czym sąd nie był zobligowany do badania stanu prawnego nieruchomości. Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że do czasu postawienia przez pozwanych siatki i urządzenia kojca dla psa obie strony, a wcześniej ich poprzednicy prawni znajdowali się w posiadaniu spornego pasa gruntu wykorzystywanego jako „droga”. Postawienie płotu i zagrozenie tym samym powodowi dostępu do drogi doprowadziło do utraty tego posiadania. W ocenie Sadu I instancji w niniejszym procesie pozwani nie mogą bronić swojego samowolnego naruszenia posiadania poprzez zgłoszenie zarzutów wywodzących się z prawa własności, gdyż w procesie posesoryjnym ustawodawca wyłączył „rozpoznanie prawa”. Ponadto pozwani nie przedstawili prawomocnego orzeczenia sądu wydanego po dokonaniu naruszenia, a przed wyrokowaniem przez sąd w procesie posesoryjnym. Wobec takich ustaleń Sąd Rejonowy uznał zasadność skargi posesoryjnej i przywrócił na rzecz powoda M. M. naruszone posiadanie spornego pasa gruntu i nakazał pozwanym usunięcie ogrodzenia z siatki posadowionej od ogrodzenia działki pozwanych nr (...) do granicy działki (...) i znajdujących się na tym pasie gruntu naniesień w postaci kojca dla psa. W oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu.

Apelację złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 336 kc poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powód był posiadaczem spornego pasa gruntu;

2. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233§1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkujące nieprawidłowym przyjęciem, że:

- powód był posiadaczem spornego pasa gruntu, w sytuacji gdy w oparciu zgromadzony materiał dowodowy nie sposób przypisać mu uprawnień właścicielskich wynikających z art. 140 kc, ani też uprawnień z innego prawa do spornego gruntu;

- doszło do pozbawienia powoda posiadania pasa gruntu o szerokości 2,80 m, podczas gdy z załączonej do niniejszego postępowania mapy sytuacyjno-wysokościowej wynika, iż nie było możliwym posiadanie przez powoda takiego pasa gruntu z uwagi na posadowiony w tym obszarze od wielu lat garaż pozwanych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnosił o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa a ponad to zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego,

ewentualnie o

2. Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Zarzuty zawarte w apelacji skarżących są bezzasadne, nie mogą odnieść zamierzonego przez skarżących skutku i dlatego apelacja podlegała oddaleniu.

W pierwszym rzędzie nie ma podstaw zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 336 kc. Przepis ten stanowi, że posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo na cudzą rzecz (posiadacz zależny). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że sporny pas gruntu stanowił swojego rodzaju drogę, z której korzystał powód, jego rodzice, a także dalsi wstępni, korzystali z niej także pozwani i takie wykorzystanie pasa gruntu między ogrodzonymi działkami (...) (stanowiącej własność pozwanych) i działką (...) nie było sporne. Ani powód, ani jego poprzednicy prawni nie zwracali się do pozwanych z prośbą o umożliwienie im przejazdu czy przechodu przez sporny grunt, a pozwani sami przyznali, że wcześniej nie posiadali świadomości, że ten grunt stanowi ich własność. W przeszłości, kiedy rodzina powoda hodowała bydło tą drogą było ono przeprowadzane na pastwisko stanowiące działkę (...) i będące własnością rodziny powoda. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że powód z tej drogi korzystał okazjonalnie, gdyż był to najkrótszy dojazd do obecnie jego działki nr (...), a że był ten pas gruntu wykorzystywany jako droga potwierdzali to wszyscy świadkowie. Także świadek H. J., teściowa pozwanej W. J. przyznała, że od 1956 roku, od kiedy zamieszkała w O., to sporny pas gruntu był wykorzystywany jako droga i korzystali z niej zarówno jej teść jak M. K. poprzedniczka prawna powoda, a następnie jej córka i zięć. Potwierdziła również i to, że nie było żadnych ustaleń między sąsiadami co do korzystania z tej drogi, a mąż świadka ją poszerzył w taki sposób, aby sam mógł nią przejeżdżać wozem konnym. Także wszyscy przesłuchani przez sąd świadkowie potwierdzali wykorzystywanie spornego pasa gruntu jako drogi w kierunku działki powoda nr (...) lub wjazdu na działkę pozwanych. Prawidłowe są wobec tego ustalenia Sądu Rejonowego, że można tutaj mówić o służebności gruntowej. Brak jest również podstaw do przyjęcia stanowiska pozwanych, że udostępnianie przez pozwanych powodowi i jego poprzednikom prawnym spornego pasa gruntu miało charakter grzecznościowy i było sporadyczne, gdyż przeczą temu zeznania świadków, jak i twierdzenia samych pozwanych. Skoro nie mieli oni świadomości, że sporny grunt stanowił ich własność nie można przyjąć, że pozwani grzecznościowo zezwolili sąsiadom na korzystanie z tej drogi, a fakt ten przemawia za prawdziwością

twierdzeń powoda, że żadnych rozmów dotyczących korzystania przez niego z tego pasa gruntu nie było. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.08.1978 r. III CRN 136/78 przewidziany w art. 342 kc zakaz samowolnego naruszania posiadania nie zawiera w swej treści żadnych ograniczeń, odnowi się zarówno do posiadania samoistnego jak i posiadacza zależnego, ochrona zaś posesoryjna, przewidziana w art. 344 kc przysługuje posiadaczowi w wypadku naruszenia każdej z tych dwóch postaci posiadania. Jak wynika z ustaleń sądu ze spornego pasa gruntu powód korzystał jeszcze na początku grudnia 2011 r., a pozwani postawili ogrodzenie likwidując w ten sposób istniejącą „drogę” w połowie grudnia 2011 r. Dla udzielenia powodowi ochrony prawnej nie jest istotnym fakt jak często w ostatnim czasie korzystał on z drogi prowadzącej do działki nr.71, gdyż dla stwierdzenia istnienia posiadania nie jest konieczne rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (wyrok SN z 3.06.1966 III CR 108/66). Sądową ochronę wynikającą z art. 344§1 kc objęte jest każde posiadanie, jeżeli jego naruszenie nastąpiło w sposób samowolny, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Nie uchyla samowoli fakt, że naruszenie posiadania zostało dokonane przez osoby, którym służy prawo podmiotowe. Przewidziana przepisem art. 344§1 kc ochrona naruszonego posiadania jest ochroną prowizoryczną, a odrębność samego postępowania posesoryjnego polega na ograniczeniu zakresu badania przez sąd tylko ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia, bez rozpoznawania samego prawa ani tego czy naruszone posiadanie było oparte na prawie (wyrok SA w Warszawie z 28.06.2005 r). Nie ma istotnego znaczenia dla udzielenia powodowi ochrony prawnej to czy sporny pas gruntu na całej swojej długości miał szerokość około 2,80 m, gdyż przedmiotem niniejszego postępowania jest przywrócenie powodowi posiadania pasa wyjeżdżonej drogi, z której dotąd korzystał bez przeszkód mimo stojącego w jej sąsiedztwie garażu pozwanych.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233§1 kpc. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Skuteczne podważenie sędziowskiej oceny dowodów jest możliwe jedynie wtedy, gdy strona skarżąca wykaże konkretne uchybienia powodujące określone wadliwości. Analiza apelacji wskazuje na to, że sformułowane przez apelujących zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji i nie podważają jego merytorycznej zasadności.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy apelację pozwanych jako pozbawioną uzasadnionych podstaw oddalił na podstawie art. 385 kpc.

(...)